BIULETYN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO MUZYKÓW

Rok I **Warszawa, czerwiec — lipiec 1948** **Nr 6—7**

Zgodnie z zapowiedzią niniejszy numer Biuletynu poświęcamy sprawom szkolnictwa muzycznego.

REDAKCJA

Jesteśmy u progu czwartego roku szkolnego od ukończenia drugiej wojny światowej, która równolegle do innych dziedzin życia muzycznego poczyniła wielkie spustoszenia również w szkolnictwie muzycznym, przez ubytek sił pedagogicznych, pomieszczeń szkolnych i środków technicznych do nauczania muzyki. Równocześnie zaś w konsekwencji przemian społeczno-politycznych wyzwoliła ducha reform mających rozszerzyć platformę organizacji szkolnictwa, z nadaniem jej bardziej społecznego charakteru.

Tak jak i w pokrewnych dziedzinach sztuki pierwsze trzy lata powojenne w szkolnictwie muzycznym wykazały dysproporcję między zasięgiem koncepcji ideowych zawartych w reformie, a praktycznymi możliwościami ich wykonania.

Krytyka samej reformy do której Zjazd Muzyków ustosunkował się w swoim czasie w sposób negatywny, nie wyszła poza ramy oderwanych poglądów — sama reforma szkolnictwa muzycz. zdaje dopiero egzamin. Nie przesądzając wytrzymałości próby życia reformy, wyniki tego egzaminu oczekiwane są ze zrozumiałą ciekawością przez zorganizowany świat pedagogiczny, choć nie jest to zagadnienie dominujące. Niemniej Zarząd Główny Związku zgromadził już sporo materiału, na który czynniki rządowe mogą bazować, a drogą ustaw i rozporządzeń regulować zagadnienie szkolnictwa muzycznego w zależności od możliwości budżetowych Państwa.— Zjawiskiem, które narzuca się z całą gwałtownością każdemu obiektywnemu obserwatorowi jest nadmierna rozbudowa szkolnictwa muzycznego przy niedostatecznym rezerwuarze sił nauczycielskich, a więc ten sam objaw, jaki istnieje jeszcze dziś w szkolnictwie ogólnokształcącym. Z tego zjawiska wywodzimy prosty wniosek, że tylko przez podniesienie uposażeń można by zainteresować szkołą siły fachowe, zwiększyć kadry nauczycielskie by je potym odpowiednio zróżniczkować i podnosić w poziomie. W pierwszych bowiem latach po wojnie i tak wielu muzyków poświęciło się sprawie pedagogicznej tylko z pobudek ideowych — trwają oni do dziś na swych posterunkach, pomimo tego, że problem ich bytu materialnego złączony bezpośrednio z ogólnymi możliwościami finansowymi Państwa, wlecze się jakgdyby w ogonie innych zawodów artystycznych. Związek Muzyków poprzez swoje memoriały składane Ministerstwu oraz zebrania sekcyjne prowadzi stale wytężoną akcję poprawy materialnego bytu pedagogów muzycznych. Akcja ta w ostatnim etapie została chwilowo wstrzymana, oficjalnym oświadczeniem Ministra Skrzeszewskiego na Zjeździe Nauczycielstwa Polskiego, który zapowiedział zdecydowaną poprawę bytu materialnego całego nauczycielstwa, a więc i muzycznego. Zarząd Główny Związku wierzy więc, że w nowym roku szkolnym sprawa ta nabierze swego realnego oblicza. Zapowiedziane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki zrównanie uposażeń nauczycielstwa muzycznego z istniejącymi uposażeniami w innych szkołach artystycznych jak teatralnych i plastycznych będzie pierwszym poważniejszym osiągnięciem na rzecz poprawy bytu pedagogów muzyki.

Rozpoczęta akcja Związku, wprowadzenia w życie ustawy o ochronie muzyka zawodowego z jednej strony, służy podniesieniu fachowości pedagogów — z drugiej strony, da asumpt do szybszego skonstruowania pragmatyki nauczycielskiej dostosowanej do potrzeb świata muzycznego, unowocześnionej i odpowiadającej zasadom praktycznym wynikającym z demokratycznego rozwoju Państwa.

Zagadnieniem naczelnym górującym ponad innym jest sprawa powszechnego wychowania muzycznego szerokich warstw społecznych w kierunku powiększenia kadr konsumentów muzyki, bez których zawód muzyczny pozostaje jak dotąd zawieszony w próżni. Bowiem rynek wykwalifikowanych sił muzycznych będzie zawsze regulowany normalnym zapotrzebowaniem w zależności od rozmiłowania w muzyce szerokich warstw narodu. Ilość i jakość szkół muzycznych, a zwłaszcza średnich i niższych musi być wreszcie tym głównym czynnikiem uwarunkowana. — Z tego zagadnienia ogólnego i trudności jego rozwiązania wszyscy już dziś zdajemy sobie sprawę, a nawet wśród młodzieży kształcącej się zawodowo w muzyce istnieją przejawy lęku, czy aby zawód obrany przez nich, da im możność znośnego bytowania w przyszłości. Z drugiej strony braki organizacyjne szkolnictwa już dziś powodują krytyczną sytuację w dziedzinie muzyki instrumentalnej, co daje się dotkliwie odczuwać przy formowaniu stale rozwijających się zespołów symfonicznych. Jesteśmy u kresu wysiłku, by utrzymać w równowadze niejeden zespół któremu przez ubytek jednego lub dwu instrumentalistów zwłaszcza z kategorii instrumentów blaszanych i drewnianych grozi całkowita likwidacja. — To też w rozbudowie szkół umuzykalniających mających nam wychować nowego konsumenta muzyki zarówno władze Ministerialne, jak i szeroka opinia świata muzycznego z całą słusznością pragnie widzieć jeden z najważniejszych środków temu zadaniu sprzyjających. Mimo tu i ówdzie nasuwających się uwag krytycznych wyniki szkół umuzykalniających jako jednego z najciekawszych dziś eksperymentów życia muzycznego, nie dadzą na siebie długo czekać.

Z tym też zagadnieniem wiąże się wprowadzenie obowiązku nauczania muzyki w szkolnictwie ogólnym o którym Związek Muzyków związany uchwałami pierwszego krajowego zjazdu w roku 1945 nigdy nie zapomina, wspierając każde posunięcie temu celowi służące. Biuletyn nasz był już niejednokrotnie odbiciem tych dążeń i podawał do wiadomości wszelkie drobne nawet ale naprzód posuwające sprawę, fakty z terenu Ministerstwa Oświaty, które rozszerzały horyzonty tego kapitalnego i podstawowego zagadnienia.

Niewątpliwie nowy rok szkolny winien zaznaczyć się wydajniejszą poprawą na każdym odcinku szkolnictwa muzycznego, na którym wiele zagadnień dojrzało już do ich rozwiązania, a specjalnie zwołany zjazd przedstawicieli naszych sekcji pedagogicznych da w najbliższym czasie gremialny wyraz woli, uczeleśnienia wysuniętych na czoło zadań dzisiejszej rzeczywistości muzycznej pod hasłem uzupełniających się tez; jaka szkoła zawodowa taki muzyk, — jakie wychowanie muzyczne społeczeństwa taki odbiór muzyki, — a jaki muzyk i muzyki tej odbiorca — taka w zasadzie kultura muzyczna narodu.

WEI.

Walory wychowawcze nauczania śpiewu i muzyki

Często pisze się i mówi o muzyce, jako sztuce, która kształci słuch, u śpiewaków głosy, u instrumentalistów technikę palców itp., ale nie zawsze i zbyt mało mówi się o walorach wychowawczych, jakie posiada śpiew — muzyka przy odpowiednim podawaniu jej uczącym się.

Nowa szkoła demokratyczna podtrzymująca hasła, „rozśpiewajmy i umuzykalniajmy młodzież szkolną“, oprzeć chce procesy umuzykalnienia o solidną i wytrwałą pracę na równi z innymi przedmiotami. Wielką tu rolę odgrywać musi samo słuchanie muzyki dobrej i utrzymanej na odpowiednim poziomie zainteresowania młodzieży. Od głosu ptasząt, szmeru strumyka i prymitywnej znanej piosenki w przeróżnym wykonaniu i ujęciu, przechodzimy wreszcie do pięknie skomponowanych utworów naszych kompozytorów dawnych i współczesnych. Jest to dział pracy może najtrudniejszy po wojnie, do zrealizowania w szkołach oddalonych od środowisk większych, a zwłaszcza muzycznych. Brak patefonów i odpowiednio nagranych płyt trudności te potęgują. Wierzyć nam jednak trzeba, że z biegiem czasu i tę trudność pokonamy, jak wiele innych na terenie odradzających się szkół.

Słuchanie muzyki, — śpiewu ma ne celu zainteresowanie młodzieży sztuką dźwięków, muzyką ludu polskiego, słowian i innych, jak również własnym głosem, najszlachetniejszym instrumentem, dźwięczącym w krtani. Słuchanie dobrej muzyki prócz słuchu, niejako obudzonego umiejętnie przez nauczyciela, kształci również spostrzegawczość i zbliża młodzież do piękna tonów. Dobrze pomyślane w wykonaniu słuchanie muzyki od najmłodszych lat w szkole, a nawet w przedszkolu, wychować potrafi przyszłych konsumentów dobrej i artystycznej muzyki w salach koncertowych. Wykluczone wtedy, byłyby wypadki, ażeby w czasie wykonywania uwertury przed operowym przedstawieniem dobrze wychowani obywatele potrafili cały wstęp do opery przegadać, jak to się często zdarza na terenie większych miast i w stolicy.

Nieodzownym warunkiem słuchania pięknej muzyki musi być cisza i myślowe skupienie. Niewielkimi dawkami i bardzo umiejętnie trzeba ją podawać, by spełniła swój cel i potrafiła utrzymać dziatwę w ciszy i pewnym skupieniu myślowym.

Same jednak słuchanie muzyki nie dałoby młodzieży całkowitego zadowolenia. Każde dziecko nawet w przedszkolu pragnie naśladować głos koguta, kukułki, wyklaskać rytm werbelka i zanucić piosenkę do własnych ruchów tanecznych. Dzięki słuchaniu muzyki młodzież nie zdając sobie z tego sprawy, zbliża się do niej, aby poznać świat tonów i radować się nimi.

W odtwarzaniu śpiewu — muzyki w pierwszym rzędzie odgrywa rolę dokładność i skrupulatność, bez których trudno mówić o jakimkolwiek naśladownictwie czy w śpiewie solowym, w grze na instrumencie, w chórze, czy zespołach orkiestralnych. Wiemy o tym, że utwór muzyczny, a nawet najprostsza i najkrótsza piosenka ludowa musi mieć swoje tempo, tonację, takt, rytm i odległości tonalne. Jeśli któryś z tych elementów, chociaż częściowo został zbagatelizowany lub niezauważony, utwór staje się spaczony i niepodobny do tego, czym był, kiedy go kompozytor ewentualnie lud utworzył. Często tak bywa, że kompozytor z trudem poznaje swój utwór w wykonaniu młodzieży, źle nauczonej lub niedbale śpiewającej lub grającej.

Muzyka przy dokładności i skrupulatności wymaga karności, chociażby w najmniejszym zespole, jak duety, tercety itp., nawet podczas wykonywania małego i łatwego utworu. Chwila nieuwagi ze strony wykonawców doprowadza do całkowitego zepsucia, a nieraz zniweczenia mozolnej nieraz kilkutygodniowej pracy zespołu i dyrygenta. Zdyscyplinowane zespoły, to karnie wyćwiczone oddziały radujące się śpiewem i muzyką. Śmiało twierdzić można, że muzyka — śpiew to jeden ze środków zaprawiających młodzież do karności zespołowej, społecznej i narodowej. Karne zespoły muzyczne młodzieży dorosłej, które służą muzyce z umiłowania nie mogą i nie będą czekać z niecierpliwością przed występem na jednego czy dwóch tzw. „filarów“ spóźnionych, bez których muzyki rozpocząć nie można!

Przy odpowiedniej dokładności, skrupulatności i dyscyplinie potrzebna jest w muzyce cierpliwość i pilność. Mam na myśli egzercytowanie starszej młodzieży głosowe i na instrumencie muzycznym (a jest to praca żmudna i ciężka dla nauczyciela) owo przysłowiowe „raz jeszcze“. Ileż to wymaga samozaparcia się, oderwania się od bardziej łatwiejszych i nęcących rozrywek! Ileż to potrzeba przezwyciężyć trudności w opanowaniu głosu, czy instrumentu i w usunięciu wad głosowych, oraz tak częstych fałszów w grze zwłaszcza na instrumencie smyczkowym. Ileż to czasem pochłania godzin pracy codziennie, a z tych godzin tworzą się dnie, tygodnie, miesiące i lata, aby kiedyś dać mogło miłe rezultaty! Wymienione walory nazwałbym zasadniczymi, bez których trudno jakąkolwiek muzykę kultywować.

A teraz, kiedy powyższe walory zaklimatyzują się już u jednostki i w zespole, każdy śpiewający, czy muzykujący poważnie coraz bardziej będzie rozsmakowywał się w sztuce. Będzie on coraz bardziej czuły i wrażliwy na piękno wszelkiego rodzaju, czy to będzie obraz, żywe słowo lub taniec i uszlachetni się przez to samo, co zwłaszcza dzisiaj ma niezmierne znaczenie wychowawcze. Będzie on szanował trud i pracę twórców-kompozytorów i odtwórców artystów-wykonawców. Urabiać się będzie w nim sąd krytyka sprawiedliwego w stosunku do innych, dzięki utrwalonemu w nim samokrytycyzmu. Starsza młodzież zwłaszcza w zespole mieszanym nabierze koniecznej towarzyskiej ogłady. Czas poświęcony słuchaniu lub wykonaniu dobrej muzyki, stanie się dla niej źródłem zadowolenia i rozrywką duchową, jeżeli pod naszym kierunkiem pokochają muzykę jako sztukę wychowującą. Kształcenie muzyczne dziatwy począwszy od gier i zabaw w przedszkolu powinno być przemyślane i rozplanowane tak, ażeby w szkole podstawowej można było je kontynuować dalej i z korzyścią dla młodzieży. W szkole podstawowej według projektu programu śpiewu, zatwierdzonego przez Ministerstwo Oświaty na rok szkolny 1948/49 tematyka powinna obejmować pieśni o ojczyźnie, wolności, szkole, standarze szkolnym, obrzędowe, o pracy i życiu ludzi, porach roku, przyrodzie, pieśni historyczne, marsze, inscenizacje, pieśni regionalne a zwłaszcza z Ziem Odzyskanych, pieśni ludowe narodów słowiańskich, pieśni robotnicze, żołnierskie, partyzanckie, oryginalne kompozycje kompozytorów polskich, słowiańskich i innych. Tematyka ta na podkładzie dobrej i wartościowej pod względem muzycznym melodii pięknie łączy się wychowawczo z innymi przedmiotami nauczania, a zwłaszcza z językiem ojczystym, z historią, geografią i przyrodą.

Zespoły chóralne i orkiestry nieraz bardzo skromne w szkołach podstawowych, prowadzone podczas zajęć szkolnych, dają młodzieży możność pogłębienia wiedzy muzycznej, niezbędnej dla ogólnego wykształcenia.

W „Domach Dziecka“ wychowanie artystyczne, a tym bardziej muzyczne można szerzej potraktować, przyczyni się ono do ożywienia „Domu“ uświetniania różnych uroczystości i niejednemu dziecku może dać w przyszłości poważne podstawy nauki muzyki, a po studiach w szkołach muzycznych. W zakładach wychowawczych muzyka i śpiew mają możność rozwoju dzięki temu, że młodzież po lekcjach w szkole, może codziennie poświęcić godzinę lub więcej na muzykę.

W internatach szkół średnich i liceach pedagogicznych, jest wiele możliwości uprawiania śpiewu i muzyki w godzinach pozalekcyjnych. Gra na instrumentach tym bardziej potrzebna jest przyszłym nauczycielom szkoły podstawowej. Strudzony i nieraz niedysponowany głosowo nauczyciel ma wiele trudności w prowadzeniu lekcyj śpiewu i chóru. Instrument jest kontrolą i sprawdzianem naszego głosu, a przez to niezbędną pomocą.

Muzyka i śpiew w nowej Polsce na równi z innymi sztukami muszą stać się własnością całego narodu, muszą być dostępne dla wszystkich na wsi i w mieście. Hymn Narodowy i cały szereg pieśni masowych na ustach ludzi młodych i starych będą głosić światu o naszej wolności, równouprawnieniu, o nierozerwalnej łączności słowiańskiej rodziny i o naszej gotowości do obrony Ziem Odzyskanych.

Komunikat

Zarząd Instytutu Fryderyka Chopina — Warszawa, Zgoda 15 — niniejszym zawiadamia, że ukazały się i są do nabycia dla świetlic, szkół i miłośników Chopina 3 portrety Chopina: 1. według Ary Scheffera, 2. wg medalionu A. Bovy'ego i 3. wg kamei Islera, oraz widok domu urodzenia Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli.

Ankieta w sprawie pragmatyki

W marcu bieżącego roku Zarząd Główny przesłał wszystkim Okręgom Związku, ankietę celem wypowiedzenia się kolegów z naszych sekcji pedagogicznych w aktualnych zagadnieniach wiążących się z opracowaniem pragmatyki służbowej dla nauczycieli szkół muzycznych. Wydanie oddzielnej pragmatyki jest jednym z zasadniczych postulatów nauczycielstwa muzycznego, — wyrównaniem zaniedbań z czasów przedwojennych z uwzględnieniem zasad nowego ustroju i ducha Polski Demokratycznej. Nie wszystkie Okręgi nadesłały wyczerpujące odpowiedzi, niektóre z sekcji pedagogicznych sformułowały swe wypowiedzi w formie wniosków. Będą one przedmiotem dalszych rozważań przez specjalną w tym celu powołaną Komisję.

Niniejszym podajemy ciekawsze z nich:

Wnioski Sekcji Pedagogów w Katowicach.

Sekcja przedstawia następujący umotywowany projekt:

Warunki materialne pedagogów muzycznych przedstawiają się wprost katastrofalnie. Pedagog nie otrzymuje odpowiedniego wynagrodzenia odpowiadającego przynajmniej minimum egzystencji. Stan ten dotyczy zarówno szkolnictwa państwowego jak i niepaństwowego. Opracowany jednolity plan jest sprawą pilną i konieczną, obecne bowiem warunki grożą zupełną pauperyzacją zawodu pedagogicznego.

Nauczyciele nie otrzymując minimum egzystencji muszą obciążać się nadmiarem lekcji, szukają ubocznych zarobków, nie mają więc czasu i sił na pracę nad sobą, na pogłębienie swych wiadomości i poświęcenie się wyłącznie obowiązkom pedagogicznym. Dążąc z jednej strony do podwyższenia kwalifikacji pedagogicznych, musi się równocześnie zapewnić nauczycielom przynajmniej minimum egzystencji w formie następującej:

Szkoły Niższe i Umuzykalniające:

1. Wymiar godzin nauczania tygodniowo:
   a) instrumentaliści 21 godz.
   b) wokaliści 18 godz
   c) teoretycy 18 godz.

   Uwaga: wokaliści otrzymują niższy wymiar godzin z uwagi na bardziej wyczerpujące warunki pracy (demonstrowanie głosem), lekcje zaś zbiorowe wymagają większego nakładu energii.
   Jeżeli teoretyk udziela równocześnie nauki instrumentalnej i wokalnej wówczas przy minimum 10 godz. nauki teoretycznej obowiązuje go ogólny wymiar 18 godz.

2. uposażenia wg grup państwowych: VIII, VII i VI stopień służbowy plus 400% dodatku nauczycielskiego, przy wymiarze emerytury pracowników państwowych winien być uwzględniony również 400% dodatek nauczycielski. Awans automatyczny co 10 lat: pierwsza dekadą VIII, druga VII, trzecia VI.

W okresie przejściowym winno być dopuszczalne zatrudnienie sił nie posiadających jeszcze formalnych kwalifikacji (np. studiujących w szkole średniej lub wyższej, wzgl. muzyków wartościowych, bez pełnych kwalifikacji), winni oni otrzymać VIII stopień służbowy oraz 300% dodatku.

Szkoła średnia:

1. Wymiar godzin dla nauczycieli tygodniowo:
   a) instrumentaliści 18 godz.
   b) wokaliści 16 godz.
   c) teoretycy 16 godz.

2. Uposażenia VII, VI i V plus 400% dodatku nauczycielskiego (awans i zaliczenie do emerytury jak w szkole niższej. Nauczyciele tymczasowi w okresie studiów (studenci Wyższej Szkoły Muzycznej) winni otrzymać VIII stopień służbowy oraz 300% dodatku.

Szkoła Wyższa:

1. Wymiar godzin tygodniowo:
   a) instrumentaliści i wokaliści 14 godz.
   b) teoretycy 12 godz.

2. *Uposażenia:*
   a) prof. V i IV stopień służbowy oraz 600% dodatku naukowego (IV stopień otrzymuje prof. po 20 latach ogólnej zaliczonej pracy pedagogicznej, zaliczenie do emerytury jak w szkole niższej).
   b) Docenci VI stopień służbowy oraz 600% dodatku naukowego, docenci o niepełnym wymiarze godzin otrzymują stosunkowe uposażenie (zasadnicze podzielone przez ilość obowiązujących godzin).
   c) nauczyciele VII, VI i V stopień służbowy oraz 500% dodatku nauczycielskiego (awans i zaliczenie do emerytury jak w szkole niższej).
   d) Lektorzy VI stopień służbowy oraz 500% dodatku (ponieważ lektorzy z reguły będą ograniczeni do indywidualnie określonych godzin nauczania, wymiar za godzinę winien być ustalony stosunkowo: zasadnicze uposażenie podzielone przez ilość godzin obowiązujących w danej grupie przedmiotów.
   e) Asystenci VII stopień służbowy oraz 300% dodatku (pełny wymiar godzin analogicznie jak w szkole średniej. niepełny jak u lektorów).

Uwaga: Pragmatyka służbowa powinna dokładnie określić warunki uzyskania stopnia profesorskiego, nauczycielskiego itp.

Godziny nadliczbowe dla wszystkich szkół.

Stawka za jedną godzinę nadliczbową równa się zasadniczemu uposażeniu wraz z dodatkami podzielonemi przez ilość godzin obowiązujących w danej grupie przedmiotu. Dopuszczalna ilość godzin nadliczbowych oraz dodatki funkcyjne i zniżki godzin jak w rozporządzeniu Ministerstwa Kultury i Sztuki z dnia 30 sierpnia 1946 r. (Dziennik Ustaw ur 4, poz. 2) dodatki te mają być podniesione w niższej szkole i średniej o 400%, w wyższej o 600%.

III. ad 4) każdy nauczyciel we wszystkich typach szkół ma prawo do wykorzystania w ciągu swej pracy pedagogicznej jeden do dwóch lat płatnego urlopu na pogłębienie swych studiów.

IV. Kwalifikacje dla nauczycieli w szkołach muzycznych:

a) Niższe szkoły i Umuzykalniające jak w zarządzeniu Ministerstwa Kultury i Sztuki z dnia 18.X. 1946 r. (Dz. U, nr 5, poz. 4) z następującymi zastrzeżeniami:

Pedagogium muzyczne powinno być utworzone przy Wyższej Szkole Muzycznej i obejmować okres dwóch lat, a nie jeden rok. Program pedagogium winien być na nowo opracowany (obecny plan np. nie przewiduje przedmiotu głównego). Ukończenie Wydziału pedagogicznego Konserwatorium w obecnej jego formie może uprawniać wyłącznie do nauczania przedmiotów teoretycznych, a nie instrumentalnych (zarządzenie Ministerstwa Kultury i Sztuki nie wprowadza tego ograniczenia).

b) W szkołach średnich, studia ogólne oraz dyplom Wyższej Szkoły Muzycznej Wydziału Instrumentalnego lub wokalnego wzgl. zreformowanego Wydziału pedagogicznego Wyższej Szkoły Muzycznej sekcji a lub b, (projekt niżej podany)

c) W wyższych szkołach muzycznych: studia ogólne plus Dyplom Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej, Wydziału instrumentalnego, wokalnego lub teoretycznego oraz wykazanie się całokształtem pracy naukowo-pedagogicznej wzgl. artystycznej.

Sekcja uważa za rzecz konieczną reorganizację obecnego Wydziału Pedagogicznego przy Szkole Wyższej, który powinien obejmować następujące sekcje:

a) instrumentalną,

b) wokalną,

c) kształcenie nauczycieli szkół ogólnokształcących.

Sekcja a) i b) przygotowałaby przyszłych pedagogów muzycznych dla szkół średnich i niższych. Program odpowiadałby obecnemu programowi wydziału instrumentalnego lub wokalnego, lecz punkt ciężkości przesunięty być powinien z podejścia wirtuozowskiego na metodyczno-dydaktyczny, co powinno znaleźć wyraz w ujęciu programowym i wprowadzeniu specjalnych przedmiotów z zakresu pedagogiki muzycznej.

Sekcja c) kształciłaby wyłącznie nauczycieli muzyki i śpiewu w szkołach ogólnokształcących oraz przedmiotów teoretycznych w szkołach niższych i umuzykalniających, przyczem instrumentem głównym nie powinien być tylko fortepian i skrzypce, lecz również: organy i inne instrumenty smyczkowe, oraz instrumenty szarpane i dęte.

Sekcja nie widzi konieczności wprowadzania egzaminów pedagogicznych nauczycieli którzy posiadają przewidziane kwalifikacje, dla otrzymania stałego etatu państwowego, natomiast uważa za rzecz konieczną wprowadzenie takich egzaminów przy Ministerstwie Kultury dla tych sił pedagogicznych które z jakichkolwiek powodów powyższych kwalifikacj dotychczas nie posiadają.

Sekcja uważa za rzecz konieczną, przeprowadzenie rewizji obecnego ustroju i programu szkół muzycznych.

Normy uposażeń wyszczególnione powinny odnosić się nietylko do szkół państwowych ale i do szkół niepaństwowych co automatycznie spowoduje podwyższenie czesnego Sekcja uważa, że nauczyciel pracujący w szkole niepaństwowej nie może otrzymywać niższego uposażenia aniżeli nauczyciel szkół państwowych, a nawet uważa, że stawki płac szkół niepaństwowych powinny być podwyższone o 5% a to z tego powodu, że nauczyciele szkół niepaństwowych nie korzystają ze zniżek kolejowych i innych uprawnień, które posiadają nauczyciele szkół państwowych.

Ponieważ takie podwyższenie czesnego groziłoby zmniejszeniem frekwencji w szkołach niepaństwowych, uniemożliwiając kształcenie się dzieci robotników i włościan dlatego jest rzeczą konieczną stosowanie przez Ministerstwo Kultury i Sztuki odpowiedniej polityki subwencjonawania szkół niepaństwowych Każdej ze szkół powinien być z góry określony kontygent miejsc bezpłatnych oraz zniżek czesnego, subwencje zaś na ten cel winno Ministerstwo Kultury i Sztuki wpłacać regularnie co miesiąc.

Sekcja uważa za rzecz konieczną rotoczenie kontroli nad nauczaniem prywatnym, celem wyplenienia szkodliwego partactwa muzycznego

Sekcja uważa za konieczne unormowanie tytułu profesora i wprowadzenie sankcji przeciw nadużyciom tego tytułu.

Ministerstwo Kultury i Sztuki może w drodze wyjątku we wszystkich typach szkół za specjalne zasługi na polu pedagogicznym, naukowym i artystycznym nadać tytuł profesora i uprawnienia profesora Wyższej Szkoły, a mianowicie: dodatek 600% i wymiar godzin nauczania jak w szkole wyższej (14 lub 12 godzin tygodniowo)

Wnioski Sekcji Pedagogów w Poznaniu:

Naszym zdaniem ilość godzin pracy dla nauczycieli muzyki — jeśli praca ich ma być rzeczywiście wydajna — nie powinna przekraczać maksimum przedwojennego: 21 godzin nauki tygodniowo dla nauczyciela szkoły niższej, 18 godzin dla — szkoły średniej i 16 godzin dla — szkoły wyższej. Obecne maksimum godzin przekracza powyższe dane Godziny te powinny obowiązywać wszystkich (tak instrumentalistów jak i teoretyków oraz wokalistów); tak samo nie powinno być różnicy tutaj w stosunku do nauczycieli kontraktowych i etatowych.

Sprawa urlopów na dalsze studia i kształcenie się, oraz urlopów na wyjazdy koncertowe traktowana była dawniej i jest jeszcze obecnie dość chaotycznie i nie koniecznie sprawiedliwie, nie pozbawiona nieraz niezdrowego protekcjonalizmu. Decyzja w tych sprawach powinna być przekazana ciałom kolegialnym, a w pierw-

szym rzędzie radom pedagogicznym uczelni w której pracuje dany nauczyciel.

Sprawa egzaminów dla młodych nauczycieli powinna być rozwiązana w ten sposób, że dyplomy nauczycielskie winne wydawać średnie i wyższe uczelnie muzyczne zarówno dla własnych absolwentów jak i dla eksternistów. Program egzaminów nauczycielskich powinien być specjalnie opracowany. Oczywiście, — dyplom ukończenia wyższej uczelni muzycznej powinien automatycznie uprawniać do zajmowania stanowiska nauczyciela muzyki.

Sprawa emerytury jest obecnie przesądzoną przez przepisy ubezpieczeniowe, bardzo niekorzystne dla pracowników, gdyż emeryci nie są w stanie nawet częściowo wyżyć z niesłychanie małej stawki emerytalnej, którą się dostaje po 35 latach wytężonej i owocnej pracy pedagogicznej. Muzyka pedagoga czeka właściwie na starość nędza...

Sprawę kategorii nauczycieli muzyki omawia zarządzenie Ministra K. i S. z dnia 25/XI.1947 r. Nr A. I. 10175. Specjalnie są tu pokrzywdzeni nauczyciele kontraktowi, którzy nie są angażowani bezterminowo tak jak to się dzieje zazwyczaj w innych zawodach, lecz co rok zawiera się z nauczycielami nowe kontrakty (spadek po sanacji), przy czym przed końcem roku szkolnego (przed wakacjami) nigdy nauczyciel nie wie czy będzie znów zaangażowany na rok następny. Przy jednoczesnej bardzo niskiej pensji nauczycieli szkół niższych i średnich jest to jeden z powodów ucieczki wartościowego elementu muzycznega ze stanowisk nauczycielskich do innych zawodów!

Należałoby właściwie stworzyć nową specjalną pragmatykę nauczycielską dla szkół muzycznych, gdyż dotychczasowa równająca muzyków z urzędnikami nie ma właściwie sensu. Krzywdząco także świat muzyczno-pedagogiczny odczuwa brak automatycznych awansów za wysługę lat. Przed wojną istniały jednak takie awanse!

Przy przyznawaniu wysokości pensji i w ogóle przy kwalifikowaniu nauczycieli powinno się brać pod uwagę indywidualne zalety artystyczno-pedagogiczne. Żeby przyciągnąć do szkół muzycznych wybitniejsze jednostki artystyczne powinno się stworzyć tzw. „dodatki za wybitną działalność artystyczno-pedagogiczną" — procentowo w stosunku do pobieranej zasadniczej pensji.

Byłby to dodatek za już poczynione osiągnięcia artystyczno-pedagogiczne.

Sprawa komisji dyscyplinarnych oraz sprawa przenoszenia wzgl. zwalniania nauczycieli powinna się odbywać jedynie przy udziale czynnika zawodowego.

Szkoły średne winno się związać ustrojowo i uzależnić od szkół wyższych (dyrektorem może być np. profesor), gdyż jedynie w ten sposób można prowadzić sensownie klasy zespołowe orkiestrowe i chóralne, które jak wiadomo odgrywają dużą rolę w życiu muzycznym poszczególnych środowisk. Lata nauki w szkole średniej należałoby skrócić — do lat 4-ch, aby dać możność młodzieży kończyć wyższe szkoły muzyczne w młodym wieku. Wiadomo przecież powszechnie jak trudno uczą się ludzie na starość... Ilość przedmiotów teoretycznych dodatkowych we wszystkich typach szkó łmuzycznych jest proporcjonalnie za duża w stosunku do godzin nauki na instrumencie.

Zjazd Dyrektorów Szkół Muzycznych w Bytomiu

Dn. 13 lutego br odbył się V Zjazd Dyrektorów niepaństwowych Szkół Muzycznych województwa Śląsko-Dąbrowskiego w Bytomiu

Celem zjazdu było omówienie najbadziej palących kwestii od których uzależniona jest dalsza egzystencja i rozwój zainteresowanych Szkół Muzycznych Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego.

Jak ze złożonych sprawozdań ob Dyrektorów wynika w 14 niepaństwowych Szkołach Muzycznych Niższych, Średnich i Umuzykalniających kształci się ogółem 4.559 uczn w tym 848 uczn. ze sfer robotniczych, 349 uczn ze sfer chłopskich, 2.198 uczn. ze sfer urzędniczych, 1.142 uczn. wolnych zawodów i 2 uczn. bez zawodu.

Uczniowie opłacają miesięcznie za naukę od 500.— zł do 1.500.— zł zależnie od warunków materialnych danego ośrodka z tym, że 725 uczn. (15% ogólnej liczby) korzysta ze zniżki w opłacie za naukę, zaś 86 uczn. (około 2%) otrzymuje naukę bezpłatnie.

Od momentu założenia do chwili obecnej szkoły te w sumie otrzymały 777.000.— zł (w okresie 3 lat swego istnienia) tytułem subwencji z Ministerstwa Kultury i Sztuki, oraz 1.041.000.— zł subwencji z innych źródeł. W związku z koniecznością samodzielnej organizacji każdej ze szkół wpłacono do chwili obecnej za poniemieckie instrumenty ogółem 723.000.— zł co w przybliżeniu stanowi jedną piątą zapotrzebowania funduszu na ten cel.

Pobierane czesne za naukę stanowi prawie jedyną podstawę egzystencji szkół. bez względu na warunki danego ośrodka od której to opłaty wyłącznie uzależnione są pobory nauczycieli wahające się w granicach od 4 — 7.000 zł miesięcznie, a więc jak na pracowników prywatnych szkół, które z tytułu zatrudnienia nie dają żadnych specjalnych uprawnień, bardzo niskie.

Pomimo tego rodzaju trudnych warunków praca 274 nauczycieli jest widoczna i wyraża się sumą 163 urządzonych dotychczas popisów uczniowskich, w których wzięło udział 3.200 uczn., co obok 152 urządzonych koncertów stwierdza potrzebę istnienia tych szkół jako głównego motoru szerzenia kultury muzycznej wśród miejscowego społeczeństwa strudzonego ofiarną pracą w odbudowie Ojczyzny.

Trudności z jakimi borykają się szkoły są następujące:

1. Na 14 szkół 9 nie posiado własnego lokalu: Katowice, Sosnowiec, Opole, Cieszyn, Katowice Ligota, Rybnik, Zabrze, Bielsko i Tarnowskie Góry

2. Brak należytej ilości instrumentów

3. Brak sprzętu szkolnego

4. Brak funduszów na inwestycje, wydatki socjalno - administracyjne i zniżki w opłatach za naukę dla zdolnych, a niezomażnych uczni

5. W związku z obowiązującą obecnie od 1 stycznia 1948 r. podwyżką składek na rzecz Ubezpieczalni Społecznej od 10% (w sumie razem 27%) szkoły zobowiązane są wpłacać miesięcznie naten cel około 500.000 zł, co mocno nadszarpnęło budżety wszystkich niepaństwowych szkół muzycznych.

6. W związku z koniecznością pobierania stosunkowo wysokiej jak na ośrodki robotnicze opłaty za naukę (która w praktyce okazuje się zbyt niską — nie jest bowiem w stanie zabezpieczyć potrzeb wegetacyjnych warunków egzystencji szkołom), daje się zauważyć odpływ uczniów zwłaszcza pochodzenia robotniczego co stanowi niepowetowaną stratę w ogólnie przyjętym planie szerzenia kultury muzycznej wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

7. W miarę rozwoju szkół i stopnia zaawansowania uczniów zwiększa się w każdej szkole ilość koniecznych do wprowadzenia kompletów wykładów teoretycznych obowiązujących w myśl programu i dobra uczniów, nie mówiąc już o tak zwanej akcji zewnętrznej szkół umuzykalniających, która poprzez publiczne bezpłatne audycje umuzykalniające i lekcje słuchania muzyki winna szerzyć zrozumienie dla arcydzieł kultury muzycznej. Kwestia ta z każdym rokiem staje się coraz bardziej palącą co wpływa bardzo ujemnie na budżetowanie poszczególnych szkół.

Tego rodzaju trudna sytuacja wynika z konieczności „samotroszczenia się" poszczególnych szkół o swój byt celem znalezienia dalszych potrzebnych środków do podtrzymania egzystencji i zapewnienia dalszego właściwie pojętego rozwoju tychże, stawia przed nami obowiązek złożenia tego rodzaju sprawozdania z dotychczasowej pracy i istniejących trosk, wobec Ministerstwa Kultury i Sztuki, wraz z gorącą prośbą wynikającą z głębokiego poczucia ciążącego na nas obowiązku o pomoc w dalszej realizacji tych pięknych założeń, których inicjatorem na odcinku każdej z naszych szkół muzycznych było miejscowe społeczeństwo, działające poprzez powołanego w tym celu dyrektora i grono nauczycielskie szkoły. Akcja ta w pierwszym momencie, w którym zaistniała konieczność w naszym pojęciu jej organizacji; była przyjściem Państwu z pomocą w chwili obecnej zaś zaistniała wręcz paradoksalna sytuacja: Społeczeństwo będąc inicjatorem założenia tych szkół, w pełni zrozumienia potrzeby ich istnienia, nie może z nich korzystać ze względu na zbyt wygórowane opłaty za naukę, które stały się warunkiem egzystencji tychże.

W wyniku tego rodzaju sytuacji Zjazd uznał za właściwe zwrócić się do Ministerstwa Kultury i Sztuki z prośbą o przyznanie niepaństwowym szkołom muzycznym woj. Śląsko-Dąbrowskiego:

1. Stałych miesięcznych subwencji na stworzenie funduszów stypendialnych dla zdolnych, a niezamożnych uczniów pochodzenia robotniczego i włościańskiego. który winni korzystać z bezpłatnej nauki względnie daleko idącej zniżki w opłacie.

Z uwagi na gospodarkę poszczególnych szkół, Zjazd uważa za rzecz konieczną, aby Ministerstwo Kultury i Sztuki przed rozpoczęciem roku szkolnego, tj. w miesiącu sierpniu przyznało poszczególnym szkołom stałą miesięczną subwencję na powyższe cele, co umożliwi planową gospodarkę i przyjmowanie z góry określonej liczby uczniów korzystających ze stałych zniżek.

Tego rodzaju akcja stypendialna jest konieczna zwłaszcza z uwagi na upowszechnienie muzyki.

2. Stałych miesięcznych subwencji na zwrot czesnego i stypendia dla uczn. kl. instrumentów dętych Ze względu bowiem na grożący w najbliższej przyszłości upadek orkiestr symfonicznych i dętych Zjazd wyraża pogląd, że uczniowie klas instrumentów dętych winni korzystać z bezpłatnej nauki oraz niezależnie od tego otrzymywać stypendia.

3. Zjazd stwierdza, że personel nauczycielski od trzech niemal lat nie korzysta z ostatnich zdobyczy świata pracy jaką jest akcja wczasowa dla pracowników Szkoły bowiem nie posiadają funduszów na pokrycie stawek jakie obowiązują pracodawcę w myśl wydanych zarządzeń przez Centralną Komisję Zw. Zaw (33%). W trosce o zdrowie nauczycieli Zjazd zwraca się z uprzejmą prośbą o przyznanie na ten cel odpowiednich subwencji.

4. O przyjście z pomocą w sprawie uzyskania przydziału odpowiednich lokali dla szkół muzycznych. W najtrudniejszej w chwili obecnej sytuacji znajduje się Szkoła Muzyczna im. M. Karłowicza w Katowicach oraz Szkoła Muzyczna w Sosnowcu.

Szkoła Muzyczna im. M. Karłowicza w Katowicach posiada w połowie niewystarczający lokal wynajęty na podstawie prywatnej umowy na kilka miesięcy, który może być w każdej chwili wypowiedziany, przyczem nadmienić należy, że szkoła liczy 400 uczn i zatrudnia 36 nauczycieli. Szkoła Muzyczna w Sosnowcu mieści się w jednym lokalu ze szkołą baletową, która posiada do swej dyspozycji 64 ubikacje licząc zaledwie kilkunastu uczniów, podczas, gdy szkole muzycznej przydzielono 7 ubikacji, w których mieści się 280 uczn., bez prawa używalności znajdującej się na piętrze sali koncertowej.

5. W związku z niewystarczającą ilością posiadanych instrumentów oraz wobec zbliżającego się zakończenia akcji sprzedaży tychże przez Urzędy Likwidacyjne. Zjazd prosi o wydanie specjalnego dodatkowego rozporządzenia do Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Katowicach, aby ten nakazał podległym sobie Obw O U. L. zaopatrzyć w instrumenty przede wszystkim szkoły muzyczne. Istnieją bowiem Urzędy Likwidacyjne w których sprawy przydziału instrumentów dla szkół muzycznych są rozpatrywane w najlepszym wypadku na ostatnim planie

6. Zjazd prosi o nadesłanie szkołom pełnych programów instrumentalnych i teoretycznych wg ustalonych przedmiotów dla szkół niższych, średnich i umuzykalniających. oraz w związku ze zbliżającym się końcem roku o nadesłanie obowiązujących druków świadectw i dyplomów

7. Zjazd wyraża zdziwienie, że każdorazowo przesyłane do Ministerstwa Kultury i Sztuki rezolucje Zjazdów Dyrektorów niepaństwowych szkół muzycznych woj. Śląsko-Dąbrowskiego nie wywołały dotychczas żadnego oddźwięku.

8. W związku z nadchodzącą setną rocznicą śmierci Fr. Chopina Zjazd wyraża pogląd, by prochy zmarłego Mistrza wróciły do kraju i spoczęły wśród grobów zasłużonych synów Ojczyzny na Zamku Wawelskim w Krakowie. Zjazd uważa, że kwestia ta jest niezmiernie ważną i aktualną nie tylko dla polskiego świata muzycznego, ale dla całego narodu polskiego.

Wczasy Warszawskiego Konserwatorium

Domy wypoczynkowe Profesorów i Studentów Konserwatorium Warszawskiego w Grzybowie nad morzem są nowością w naszym życiu powojennym, a tak pięknie pomyślone, że warto się z nimi zapoznać.

Na pięknej rozległej równinie, otoczony polami i łąkami w Grzybowie stoi „Dom Wypoczynkowy Studenta Konserwatorium Warszawskiego". Obszerne pokoje, pełne słońca i powietrza, nasyconego morzem i wonią okolicznych łąk. Wszędzie pełno kwiatów. Spotyka się tu niezwykle bogatą szatę roślinną. Jeden ze studentów naliczył przeszło 400 gatunków roślin różnych typów.

Dom Studenta w Grzybowie stał się miejscem wypoczynku dla 150 przeszło studentów Konserwatorium i uczniów Państw. Średniej Szkoły Muzycznej w Warszawie. Tak istotna, konieczna akcja uruchamiania wczasów, których celem jest udostępnienie i ułatwienie ludziom pracy potrzebnego zdrowego i pełnowartościowego wypoczynku w czasie urlopu, — nie napotyka w Warszawskim Konserwatorium na trudności. W oddaleniu około 300 mtr. od „Domu Studenta" mieści się „Dom Wypoczynkowy Profesorów Konserwatorium". Profesorowie przyjeżdżają tu z rodzinami. Opłata od osoby za całodzienne utrzymanie wraz z mieszkaniem i usługą wynosi zł 350.—, co stwarza możliwość taniego pobytu nad morzem. Profesorowie i studenci czują się tam doskonale. Prędko zżyli się z wiejskim otoczeniem, organizując różne koncerty dla okolicznych mieszkańców.

W bieżącym roku gościli na koncertach w Grzybowie: Wice-Marszałek Barcikowski, Wice-Premier Korzycki, Min. Garncarczyk, Minister Rzymowski.

Dom Studenta w Grzybowie jest dziś chlubą Warszawskiego Konserwatorium. Został on doprowadzony do stanu użyteczności przez samych studentów. W niedawno porozbijanych murach bez okien i drzwi znajduje się dziś 18 obszernych pokoi, stołówka i świetlica. Stołówka jest dobrze zorganizowana i budzi u młodzieży nad morzem zrozumiałe zainteresowanie. Jedynie śpiewaczki nie chcą zabrać do Warszawy ze sobą parę kilo większej wagi...

Sygnał na waltorni wzywa młodzież na posiłki. W dużej sali, przy stołach, grupami siedzą: pianiści, kompozytorzy, skrzypkowie, śpiewacy, trębacze itd. Po ukończonym posiłku — roześmiane bractwo rozchodzi się na wszystkie strony: ten z waltornią, ów ze skrzypcami, partyturą lub wiolonczelą, inni śpieszą nad morze i lasu, po zdrowie i siły.

Po tygodniowej bezczynności, młodzi muzycy zaczęli już tęsknić do instrumentów. Tego nie spotyka się gdzie indziej. Młodzież nasza zdaje sobie sprawę, że trzeba dogonić lata okupacji, które znacznie przerzedziły szeregi polskich muzyków.

Wyniszczenie biologiczne w grupach instrumentalistów sięga 50%. Jedną z najbardziej palących potrzeb odradzającego się i rozwijającego życia muzycznego w nowej Polsce jest aby lukę tą nie tylko jak najprędzej zapełnić — ale i wychować nowego i dobrze przygotowanego fachowo artystę muzyka Grzybowo doskonale spełnia swe zadanie jako miejsce wypoczynkowe. Przez 2 miesiące rozbrzmiewa tam artystyczna gwara młodzieży Konserwatorium Każdy kącik w lesie lub wydma w pobliżu morza ma swego młodocianego artystę, który czy to na wiolonczeli, skrzypcach lub waltorni czy klarnecie może się tam „wygrać na całego". Nad brzegiem morza zaś najlepiej czują się młodzi kompozytorzy wsłuchani w szum fal i okolicznych lasów Często widujemy ich z partyturą piszących nowe i swe pierwsze w życiu utwory muzyczne.

Akcja wczasów nad morzem ma dla młodzieży muzycznej olbrzymie znaczenie nie tylko artystyczne, ale i wychowawcze Młodzież ma okazje przebywania w swym własnym środowisku, stwarzania artystycznej atmosfery, tak potrzebnej w doskonaleniu się intelektualnym, uczy się organizacji życia, rozwija tężyznę fizyczną, naocznie stwierdza ślady polskości na Ziemiach Odzyskanych, z których Niemcy wypierali nas przez tysiąc niemal lat. Marszałek Barcikowski podczas swego pobytu w Grzybowie wyraził się, że „Konserwatorium Warszawskie posiada najlepiej pomyślane wczasy". Oczywiście — jest to niewątpliwie zasługą obecnego Rektora Kazury, którego niestrudzona energia wystarczyła aby uruchomić te domy, z takim pożytkiem dla uczącej się młodzieży muzycznej.

Śmiało możemy dziś stwierdzić, że obecnie, kiedy władamy naszym Bałtykiem — młodzież Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego „nauczyła się morza", nauczyła się i pokochała je.

Ludwik Kurkiewicz.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO PEDAGOGÓW ŁÓDZKICH.

W dniu 19 marca 1948 r. odbyło się pod przewodnictwem kol. M. Drobnera zebranie Zarządu Sekcji Pedagogów i Dyrektorów Szkół Muzycznych. — Na porządku dziennym znalazła się sprawa ustalenia zakresu działalności Kół istniejących na terenie Szkół Muzycznych.

Koła Związkowe przyjmują na siebie takie funkcje jakie na terenie innych zakładów pracy, mają Rady Zakładowe

Kompetencje Kół: a) Koła mają samodzielność w zakresie spraw zleconych przez ZZMRP. (rozprowadzenie przydziałów związkowych, zbieranie materiałów ankietowych itp sprawy organizacyjne). W razie wątpliwości, czy poszczególne osoby mają prawo do przydziałów, Zarządy Kół winny zwracać się o informacje do Zarządu Sekcji, nie zaś do Dyrekcyj Szkół Zarządom Kół nie wolno samowolnie dokonywać żadnych zmian w listach, sporządzonych przez Zarząd Sekcji.

b) Przedstawicielstwem pracowników dla spraw warunków pracy i płacy jest Zarząd Koła, a nie Rada Pedagogiczna Ustala się, że omawianie spraw związkowych z warunkami pracy i płacy pracowników (świedczenia rzeczowe) oraz wprowadzenie wszelkich zmian w warunkach pracy i płacy wymaga zasięgnięcia przez Dyr. Szkoły opinii Zarządu Koła W wypadkach nieuwzględnienia przez Dyr. opinii Zarządu Koła, ten ostatni kieruje sprawą do Zarządu Sekcji Pedagogów

Zarząd Związku Okr. apeluje do dyrekcji Szkół aby w sprawach przyjęcia lub zwolnienia pracownika, dyrekcje informowały o tym poprzednio Zarządy Kół.

c) Zarządy Kół winny zwracać się do Dyrekcji w sprawach przesłanych im do rozpracowania przez Zarząd Związku.

W dniu 16. sierpnia 1948 r. zmarła w Krakowie

HELENA OTTAWOWA

profesorka Państwowej Średniej i Wyższej Szkoły Muzycznej — odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

W następnym numerze Biuletynu zamieścimy wspomnienie pośmiertne o zasłużonej postaci naszego szkolnictwa.

Wiadomości z odcinka szkolnictwa muzycznego

* Niższa szkoła muzyczna w Gdańsku oraz szkoły umuzykalniające w Gdyni i w Warszawie będą upaństwowione.

* We Wrocławiu zostanie zapoczątkowana Wyższa Szkoła Muzyczna, narazie w postaci Wydziału Nauczycielskiego.

* Niebawem nastąpi reorganizacja Wyższej Szkoły Muzycznej im. Fr. Chopina w Warszawie oraz rozbudowanie rozwojowej niższej szkoły muzycznej w Grochowie, — powołanie 3 wizytatorów szkół umuzykalniających, celem uaktywnienia sieci już istniejących pow. szkół. — powstaną również kursy dla nauczycieli: a) teoretyków, b) nauczycieli szkół umuzykalniających, c) początków gry na fortepianie. — Następnie przewiduje się reorganizację Komisji Programowej, — wyrównanie płac nauczycieli państwowych szkół niższych i średnich, do poziomu płac nauczycieli innych szkół artystycznych, zorganizowanie bezpłatnych i zniżkowych występów na koncerty i opery dla młodzieży kształcącej się, — opieka ideowo - wychowawcza nad młodzieżą, — opracowanie statutów szkół niższych i średnich, — szeregu regulaminów dla Rad Pedagogicznych — szeregu dekretów jak również sieci wizytatorów szkół muzycznych.

Komunikat

W dniu 30 czerwca 1948r. odbył się ogólno-krajowy Konkurs eliminacyjny dla studentów wyższych szkół państwowych, instrumentalistów kształcących się w grze na instrumentach dętych. Wyróżnieni w tej grupie studenci otrzymają stypendia na całoroczny pobyt w Pradze czeskiej, dla dalszego pogłębienia swej wiedzy.

Wyróżnieni w ten sposób zostali: 1) Olejnik (oboista) — Poznań, 2) Reczek (klarnet) — Katowice, 3) Wilczek (fagot) — Katowice, 4) Morawski (fagot) — Warszawa — kl. prof. Góreckiego 5) Jakowlew (klarnet) — Warszawa — kl. prof. Kurkiewicza.

O ZMIANACH W PROJEKCIE PROGRAMU NAUCZANIA ŚPIEWU

Ministerstwo Oświaty, wydając na rok szkolny 1947/48 projekt programu nauczania śpiewu, zwróciło się do Związku Nauczycielstwa Polskiego i Związku Muzyków o opinię i krytykę tegoż Skonstruowana została również ankieta, która dosięga do najodleglejszych zakątków R. P.

Pozytywna wypowiedź na temat realizacji projektu programu była tylko jedna i to z pewnymi zastrzeżeniami.

Oto trudności realizacji programu w okresie przejściowym podano następujące:

brak podręczników dla uczniów, brak metodyki nauczania śpiewu w szkole podstawowej,

do klas V i wyżej przechodzi młodzież nieprzygotowana z nauczania śpiewu,

słabe przygotowanie nauczycieli do nauczania śpiewu

redukcja godzin śpiewu w wielkiej ilości szkół,

brak płyt gramof. i radia do słuchania muzyki.

Co do stałych trudności wypowiedziano się:

mała ilość godzin nauczania śpiewu od klasy VI w górę,

nieumieszczenie zajęć chóru szkolnego w siatce godzin,

za obszerny materiał teoretyczny, solfezu i dyktand od kl. IV w górę,

przeciążanie nauczycieli śpiewu obowiązującą liczbą godzin lekcyjnych,

za obszerna skala głosowa dla poszczególnych klas,

gamy i śpiewanie z nut w tonacjach majorowych i minorowych do 4 znaków włącznie,

3 i 4 głosowe kanony w klasie V,

dwugłosowy śpiew w klasie IV,

za wielka ilość obowiązujących pieśni,

brak uwag i objaśnień metodycznych w programie.

Ogólne wskazania odnoszące się do konstrukcji programu wyników i uwag metodycznych szły w tym kierunku:

od klasy VI w górę dodać po 1 godzinie więcej nauczania,

chóru szkolnego 2 godziny tygodniowo — umieścić w siatce godzin od V klasy w górę i potraktować je jako obowiązkowe zajęcie nauczyciela śpiewu,

zmniejszyć mimo to wymagania od klasy IV w górę z wiadomości o muzyce, solfeżu i dyktand muzycznych,

skrócić w każdej klasie obowiązującą skalę głosową o jeden ton w górze,

zmniejszyć ilość obowiązujących pieśni do 10,

program zaopatrzyć we wskazówki i objaśnienia metodyczne,

3 głosowe kanony przenieść do klasy VI lub VII, a 3 głosowe pominąć, jako niepotrzebne w programie szkoły podstawowej, gamy i śpiewanie łatwych melodii i w dur i moll w tonacjach do 4 znaków przykluczowych zredukować do dwóch,

zaopatrzyć szkoły w patefony i płyty, jak również w radio,

organizować kursy przeszkoleniowe celem odpowiedniego przygotowania nauczycielstwa do realizacji programu śpiewu,

przeznaczyć podręczniki dla uczniów do poszczególnych klas, opracować i wydać metodykę nauczania śpiewu,

uwzględnić szerzej nadobowiązkową grę na instrumentach muzycznych,

obniżyć obowiązującą ilość godzin nauczania śpiewu dla nauczycieli, wobec ich nadzwyczajnego wysiłku i wyczerpania głosowego.

Do ostatecznej redakcji projektu programu 8 letniej szkoły podstawowej w Ministerstwie Oświaty zaproponowano:

od klasy VI w górę dodać więcej o 1 godzinę nauczania w tygodniu,

dla chóru szkolnego przeznaczyć od V klasy 2 godziny tygodniowo i umieścić w siatce godzin.

nauczyciel powinien mieć te godziny wliczone do etatu,

w projekcie programu trzeba poprawić następujace „błędy":

w klasie III pkt. 5. — „D-major na C-major, to samo w klasie VI, pkt. 4., w klasie rytmy czyste i mieszane" na rytmy o równych i mieszanych wartościach nut.

W „wynikach nauczania" w kl. V wypisać się szerzej i dokładniej,

w klasie IV — pkt. A. trzeba podać nazwę pieśni Rota, a nie „Nie rzucim ziemi"

wymagania znajomości gam i śpiewu z nut w tonacjach majorowych i minorowych do 4 znaków włącznie zredukować do 2,

kanony 4 głosowe przenieść do klasy VI,

od klasy IV w górę w pkcie A należy wyszczególnić pieśni żołnierskie,

opracować szczegółowe objaśnienia metodyczne dla każdej klasy w programie,

opracować szczegółowy program działu: słuchanie muzyki z uzgodnieniem tegoż z planem wytwórczym Państw. Fabr. Płyt Gramofonowych „Odeon",

zaopatrzyć szkoły w patefony i płyty oraz radia

wydać i opracować podręczniki do nauczania śpiewu dla każdej klasy oddzielnie (od kl. III w górę)

wydać i opracować podręcznik metodyczny do nauczania śpiewu,

organizować kursy przeszkoleniowe dla nauczycieli śpiewu.

Deklaracja Związku Muzyk. na Kongres Intelektualistów

Dopiero trzy lata minęło od chwili zakończenia najstraszliwszej wojny na przestrzeni historii świata, która wielu narodom przyniosła nieznane dotąd cierpienia. — Zaledwie usunęliśmy gruzy z naszych miast i przystąpiliśmy do ich odbudowy, opanowując zwolna skutki dziejowego kataklizmu, gdy już pewne koła kapitalistyczne usiłują za wszelką cenę wywołać nową katastrofę wojenną, — jakgdyby krzywd, szkód i cierpień jakie było nam dane przeżyć, niewystarczyło jako poniesionej ofiary na rzecz nowego sprawiedliwszego jutra.

Spragnieni rozsądnego spokojnego życia i współpracy w atmosferze solidarności międzynarodowej, będziemy bronić sprawy pokoju dla wszystkich znękanych wojną narodów, wszelkimi dostępnymi nam środkami. Rozumiemy bowiem, że tylko w warunkach trwałego pokoju zdołamy zrealizować nasze ideały rozwoju dobrobytu mas pracujących i podniesienia ich na wyższy poziom życia kulturalnego.

Przez poznawanie i poszanowanie duchowego wysiłku twórczego zamkniętego w dziełach muzycznych różnych narodów i wymianę tych dzieł na światowych rynkach Sztuki, przez jednolity język muzyczny będący pomostem wzajemnego duchowego zrozumienia między narodami, stajemy w kręgu świata intelektualnego jako bezpośredni jego prekursorzy, łącząc się z jego nadziejami i wiarą w duchowe odrodzenie ludzkości, wiarą wolnego człowieka niezaprzęgniętego w rydwan chciwości i wyzysku tych kół kapitalistycznych, które ani na chwilę nie chcą lub nie umieją już spojrzeć na świat innymi jak dotychczas oczyma. Zdajemy sobie sprawę jakie trudności i przeszkody leżą na drodze wysiłków świata intelektualnego w dążeniu do trwałego pokoju, — niemniej w chwili obecnej odbywającego się Kongresu we Wrocławiu, łączymy się z tym światem wierząc że głos jego, poruszy sumieniem polityków i bogaczy zdzierając z ich oczu zasłonę zaślepienia i nienawiści i wzmocni ogólną pozycję świata pracy w obronie trwałego pokoju.

A jednak można . . .

Jeżeli można mówić o blaskach i cieniach w upowszechnieniu Sztuki, — tym pasjonującym wszystkich zagadnieniu, to niewątpliwie do świateł pierwszej jakości należą imprezy Opery Bytomskiej organizowane w Hali Ludowej Wystawy Wrocławskiej. Z jakimż zadowoleniem było mi danym widzieć jak siedmiotysięczna masa ludzi w skupieniu z zapartym oddechem wchłania to naprawdę imponujące widowisko. — Na tego rodzaju imprezie upadają wszelkie istotne i domniemane przeszkody, jak niedostateczność akustyki, jak brak kurtyny i zmiana dekoracji na oczach publiczności, słabe tutti orkiestry w obsadzie normalnej przy nienormalnie dużej sali, nośność głosu solistów itd. — Zwyciężyła wszystko sama istota, barwnego monumentalnego widowiska dla mas, wykończonego artystycznie jakkolwiek tylko w kotarowej dekoracji. Takie przykładowe widowisko operowe, winni zobaczyć ci wszyscy co ze szkiełkiem mędrca w oku, szukają właściwych dróg przetransmitowania swoich tęsknot artystycznych na masy. Milionowy dochód z jednej imprezy, dreszcz zadowolenia tłumu z melodyjnej prostej muzyki tkwiącej w każdych kilku nawet taktach „Aidy" w połączeniu z wrażeniem wzrokowym spotęgowanym doskonale acz skromnie pomyślanymi efektami świetlnymi, oto co powinno pociągnąć każdego reżysera i twórczego realizatora, do tego rodzaju widowisk, które zadają kłam wielu uprzedzeniom i opiniom o obojętności szerokich mas dla Sztuki. — Żywotna Dyrekcja Opery Bytomskiej po doświadczeniach już dwóch takich przedstawień, wyciągnie z nich wnioski praktyczne, a z nią i cały świat artystyczny. Trafiono we właściwy ton dzwonu, który winien być rozkołysany nietylko raz na 3 lata z okazji Wystawy Wrocławskiej, a dźwięki jego płynące na cały kraj zasiliłyby nową energię umęczonych problemami upowszechnienia działaczy kulturalnych i dały wiarę, że praca artystyczna i organizacyjna, wybitnych w tej dziedzinie jednostek nie idzie na marne. — Jeżeli opinia świata pracy, chciałaby w naszym świecie artystycznym widzieć analogiczny do swoich dziedzin fakty przodownictwa i wyścigu pracy — to w widowisku Wrocławskim ma je w całej swej okazałości, ze strony śpiewaków, chóru, baletu, całej orkiestry i dyrygenta, przy tym wyścig w pomyśle, w organizacji i zdobywaniu masowego słuchacza. I gdyby istniały dziś kryteria wyznaczające nagrody moralne, dla zbiorowego wysiłku artystycznego w ramach ofenzywy kulturalnej Państwa, to Operę Bytomską jako całość, moglibyśmy uznać śmiało za zbiorowego przodownika pracy Nr 1.

WEI.

Wzywa się wszystkich solistów którzy w okresie letnim występowali gościnnie w różnych miastach wojewódzkich, a głównie w Hali Ludowej we Wrocławiu, do uiszczenia należnych 1%-owych składek na rzecz Związku do kas okręgowych, na terenie których odbywał się koncert.

Wydawca: Zarząd Główny Związku Muzyków. Redakcja: Komitet 3-ch członków Prezydium.

Druk. „AUTOMA" Warszawa, Wileńska 7. B-58114.